

Ile lat trzeba iść – Universe

Za oknem młyn, to wiatr i deszcz
W łóżeczku syn, kruchy jak świerszcz
Znów pewno śni o władcy mórz
Nie wie, że odeszłaś już
Choć skarżę się na kurs pod prąd
Sam dobrze wiem, w czym tkwi mój błąd
Nie da się żyć na kredyt wciąż
Znudził się taki mąż
Ile lat trzeba iść
I ile przebrnąć dróg
By życiem swym wreszcie spłacić dług
W co wierzyć, żeby Bóg
Miał pewność w ręku, że
Że w jednym dniu chciałbym zmienić się
Chciałbym zmienić się, zmienić się
Za oknem deszcz, jak ciepłe łzy
Nasz kruchy świerszcz wciąż ufa mi
Nie skrzywdzę go, nie przerwę snu
Przecież Ty wrócisz tu
Ile lat trzeba iść
I ile przebrnąć dróg
By życiem swym wreszcie spłacić dług
W co wierzyć, żeby Bóg
Miał pewność w ręku, że
Że w jednym dniu chciałbym zmienić się
Chciałbym zmienić się, zmienić się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych